Nr. 39. ROK 1845. PONIEDZIAŁEK 17 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
	6	27 3, 193	— 12, 7	0, 62	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	
15	2	3 109	— 4, 3	1, 27	,, ,,	,,	
	10	3, 057	— 6, 7	1, 66	,, ,,	Pogoda z Chmurami	
	6	27" 3, 280	— 8, 2	0, 93	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
16	2	4, 909	— 1, 3	1, 55	ZPł. Zachodni ,,	,,	
	10	4, 398	— 5, 2	1, 25	,, ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKOW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 14 Lutego 1845 r. P. Mikołaja Lissowskiego adjunktem przy katedrze Kliniki lekarskiéj na lat 2.

OGŁOSZENIE KONKURSOWE.

Z polecenia Senatu Akademickiego w Krakowie, podpisany podaje do publicznéj wiadomości, iż celem obsadzenia katedry umiejętności ustaw, prawa kryminalnego i procedury w sprawach sądowych w Uniwersytecie Jagiellońskim zawakowanéj, do któréj pensya przywiązana wynosi 6000 złp. rocznie, z obowiązkiem dawania tych przedmiotów 9 godzin tygodniowo w języku polskim, otwiera się konkursowy popis.

Życzący sobie otrzymać tę katedrę nadeśle pocztą, na własny koszt prośbę do rektora Uniwersytetu najdaléj na dzień 4 Kwietnia r. b. z załączeniem do niéj następujących dowodów: 1) Metryki, 2) Biegu życia, 3) Dyplomu na doktora właściwego Wydziału otrzymanego w Krakowskim lub innym Uniwersytecie należącym do Państwa jednego z trzech Najjaśniejszych Opiekuńczych Dworów kraju tutejszego, 4) Szczególowe świadectwa z odbytych nauk dla Wydziału prawnego przepisanych, 5) Pozwolenia od swego Rządu do starania się o wzmiankowaną katedrę, jeżeli jest zagranicznym. Następnie kandydaci, którzy po przejrzeniu przez Senat Akademicki prośb ich i dowodów za ukwalifikowanych do ubiegania się o tęż katedrę uznani będą, wezwani zostaną przez Rektora Uniwersytetu do odbycia konkursu postanowionego nieodmiennie na dzień 19 Maja r. b. piśmiennie, a na dzień 20 t. m. i r. ustnie w języku wyżéj wspomnionym.

Rzeczywiści Professorowie téj saméj katedry przy Uniwersytetach Najjaśniejszych Protektorów kraju tutejszego posiadający dyplom doktorski niepotrzebują odbywać konkursu, są tylko obowiązani innym warunkom dla możności objęcia katedry, o któréj mowa, uczynić zadość.

Kraków d. 15 Stycznia 1845 r.

Sekretarz Uniwersytetu.

(2r.) *Czapulowicz.*

Wiadomości zagraniczne.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

— *Poznań 14 Lutego.* —

Miasto nasze, pomne dobrodziejstw, których od ś. p. hrabiego Edwarda Raczyńskiego doznawało, postanowiło natychmiast po odebraniu smutnéj wiadomości o zgonie tego męża uczcić pamięć swego dobroczyńcy żałobnym obchodem. Magistrat i reprezentanci miasta zebrani na sessyi ostatnich dni stycznia polecili jednomyślnie kollegom swoim WW Kolanowskiemu i Krzyżanowskiemu, urządzenie obchodu żałobnego w dniu 12 lutego w kościele parochjalnym pod tytułem S Maryi Magdaleny. Gorliwości, staraniom i gustowi tych dwóch panów winniśmy wspaniałość exekwii, jakich miasto Poznań od dawna już nie widziało, odpowiednich pamiątce męża, na którego cześć wyprawione były. W środku okazałéj świątyni wznosił się katafalk w kształcie uciętéj piramidy, wysoki około 30 stóp, okryty cały czarném suknem, obity galonami. Na szczycie piramidy spoczywa-

ła na czterech lwach oparta trumna, w środku piramidy zawieszony był wizerunek zmarłego. Obok katafalku rzęsiste światło jarzące, a po bokach i gzymsach świątyni liczne ognie bengalskie dodawały uroku wspaniałemu z samego siebie obrządkowi pogrzebowemu w liturgii katolickiéj. Liczne duchowieństwo zaczęło żałobny obchód wigiliami o godzinie 9éj z rana. Tłumy nabożnych z rozmajtych stanów i wyznań, pomimo dokuczającego zimna, zapełniały wszystkie zakątki świątyni. Najwyższe władze miejscowe, jako to: JJW. marszałek sejmu hrabia Grabowski, z deputowanemi, xiążę Radziwiłł, naczelny prezes W. X. Poznańskiego, Beurman, prezes najwyższego sądu appellacyjnego Frankenberg, generałowie, władze miejskie i t. d. zaszczyciły smutny obrządek przytomnością swoją, zająwszy wskazane sobie przez W. Kolanowskiego miejsca. Mszą żałobną, o godzinie 10ej celebrował JMXiądz Kinosowicz, jako proboszcz miejscowy. Podczas mszy amatorowie pod dyrekcyą professora Brauna wykonali dokładnie sławne *requiem* Kozłowskiego. Po mszy świętéj amatorowie odśpiewali piękną kantatę Bohdana Zaleskiego pod tytułem: »Umarli,« do któréj szanowny i wielce krajowi zasłużony assessor Raabski, mieszczanin Poznański, przyjaciel zmarłego, muzykę dorobił. Jestto kwartet wokalny z towarzyszeniem 6ciu puzonów i kotłów.

Jedną z wydatniejszych cnót ś. p. Edwarda hr. Raczyńskiego była litość ku biednym, wypadało tedy obchód żałobny na cześć jego przez miasto wyprawiony odznaczyć dobroczynnym uczynkiem. Pojął tę myśl szanowny reprezentant miasta i ekonom kościoła ś. Maryi Magdaleny, Kolanowski, i wśród mszy świętéj w towarzystwie panien Eleonory hr. Platerowny i P. Sypniewskiéj zbierał składki dla ubogich, a w ubóstwie swém cnotliwych wdów. Sto kilkadziesiąt zaś łokci sukna czarnego, użytego na okrycie katafalku, podzielił pomiędzy ubogich odzieży potrzebujących.

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

— *Paryż* 1 *Lutego.* —

Na dzisiejszem posiedzeniu izby deput. toczyły się dalsze rozprawy nad projektem do policyi na kolejach żelaznych. Według art. 7 zabronionem jest w odległości 20 metrów od drogi żelaznéj stawiać dachy słomiane, stogi siana, słomy, i tym podobne łatwo zapalne materyały nagromadzać, wyjąwszy jednak zbiory zbożowe w czasie żniwa. P. Talabot mniemał, że temu wyjątkowi zbywa na dostatecznych powodach. Każdy wie, że lokomotywy iskry wyrzucają. Towarzystwo kolejowe przy wielkim wietrze nie może zapobiedz wypadkowi, aby część lub cały sprzęt zboża się nie spalił. A jednak na mocy następnego artykułu towarzystwo obowiązane jest szkodę wynagrodzić. P. Laplesse popierał ten artykuł w jego pierwotnym składzie, i oświadczył, że nie można jak tylko pochwalić tę troskliwość rządu dla rolnictwa. P. Aglies żądał, aby było powiedzianém: »przez czas koniecznie do żniwa potrzebny.« Sprawozdawca w imieniu kommissyi przychylił się do tego wniosku i paragraf został w ten sposób przyjęty. Artykuł 11 obejmuje kary za przekroczenia niniejszego prawa, który także podobnie jak następne artykuły aż do 15 włącznie przyjęty został.

Constitutionnel skreśla w następujący sposób teraźniejsze położenie p. Thiers:

»P. Thiers mógłby sobie utworzyć kombinacye, aby znowu objąć interessa; nie chce tego, nie chce władzy, jeżeliby mu nie była daną, aby mógł rozwijać swobodnie swą politykę. Ale przyrzekł i przyrzeka swe wsparcie ministerstwu, które będzie mogło rządzić niezawiśle, i nie da się użyć za narzędzie polityki ślepéj, która przez uczucia przesadzone konserwatyzmu pozostawia zewnątrz godność Francyi bez obrony.«

Potwierdza się w zupełności, że cel prac kommissyjnych panów Broglie i Lushington nie dąży bynajmniéj do tego, aby wynaleść środki do nieszkodliwego usunięcia traktatów względem prawa wzajemnego przeglądania okrętów, ale zadanie polega na tém, aby wynaleść środki usunięcia niedogodności, które wykonywanie owych traktatów we Francyi uczyniły nienawistnemi. W gabinecie tak tuileryjskim jak i londyńskim uważają utrzymanie prawa wzajemnego przeglądania okrętów, za niezbędne do przytłumienia handlu niewolnikami; nie ma przeto żadnéj mowy o zniesieniu zasady układów, gdyż rząd francuzki nie mniéj jest troskliwy jak angielski o wytępienie tego haniebnego handlu. Prawda, że przy takich okolicznościach życzenie izby deputowanych: »aby handel francuzki postawiony znowu był pod wyłączną opiekę bandery francuzkiéj,« nie może być spełnione; jeżeli się jednak francuzko angielskiéj kommissyi uda rozwiązać dokładnie polecone jéj zadanie, to zapewno izba uczuje się zaspokojoną, że cel, który przy objawieniu swego życzenia miała na oku na innéj drodze osiągniętym został.

Kwestya względem funduszów tajnych przedłożona zostanie izbie d. 3 b. m., a wtedy ujrzemy ponowienie się rozpraw nad istnieniem ministerstwa. Przypuszczają, że gabinet będzie miał większość 25 głosów. Po ukończeniu rozpraw nad funduszami tajnemi uzupełnione zostanie ministerstwo. Wymieniają pana Salvandy jako przyszłego ministra oświecenia.

— *Szwajcarya.* —

Obecne zawikłania w Szwajcaryi zmierzają nie tylko do wydalenia jezuitów, ale także do ustanowienia rządu centralnego, na wzór Stanów Zjedn. Ameryki północnéj. Wiadomo, że dotąd każdy kanton szwajcarski rządzi się oddzielnem prawem, ma swoją siłę zbrojną, i t. d; ogólne zaś interessa załatwiane bywają na sejmie związkowym.

— *Londyn* 1 *Lutego* —

Dziś zgromadzą się ministrowie na radę gabinetową w urzędzie spraw zagranicznych, w

celu ułożenia mowy tronowéj na zagajenie parlamentu, mające się odbyć w przyszły wtorek. W poniedziałek zatwierdzi królowa ten projekt na posiedzeniu rady tajnéj w pałacu Buckingham.

Morning Chronicle przytacza za powód wystąpienia pana Gladstone z gabinetu, nieporozumienia jego z panem Peel, tak we względzie kwestyj religijnych, jako też co do polityki rządu względem Irlandyi.

Onegdaj w teatrze St. James rozpoczęły się przedstawienia truppy francuzkiéj pod dyrekcyą p. Mitchel. Wielka liczba osób wyższéj arystokracyi znajdowała się na tem pierwszem przedstawieniu.

Nowe posiłki wojska wysłane zostały do hrabstwa Tipperary w Irlandyi.

W nocy z soboty panowała na morzu straszna burza; wiele okrętów miało się rozbić. Między innemi steamer płynący z Liverpoolu do Belfast i mający na pokładzie sławnego fortepianistę Thalberg i kilku innych artystów, którzy chcieli dać koncert w Belfast, o mało nie stał się pastwą rozhukanych bałwanów.

— *Konstantynopol* 15 *Stycznia.* —

Dnia 9 bież. m. zebrali się reprezentanci pięciu wielkich mocarstw na kilko-godzinną konferencyą, w celu naradzenia się wspólnie nad odpowiedzią, jaką udzielić wypada porcie na jéj ostatnie piśmienne zapytanie, dotyczące sprawy syryjskiéj. Nota obejmująca to zapytanie, wyjąwszy kilka ustępów, które porcie mogły być zadyktowane przez poselstwo angielskie, jest próbą staro tureckiéj szkolnéj dyplomacyi dywanu. Spodziewać się należy, że reprezentanci mocarstw europejskich, nie udzielą porcie żadnéj rady, dopóki taż wyraźniéj nie oświadczy, jakich środków do uspokojenia Libanu użyć zamyśla. Charakterystycznym jest następujący okres wspomnionéj noty tureckiéj: »Nie wiemy jeszcze z pewnością, czy mamy użyć siły oręża przeciw całemu Libanowi, czy tylko przeciw powiatom mięszanéj ludności.

Dnia 12 b m., przed odczytaniem hattiszeryfu do W. Wezyra, miał sułtan do wszystkich zgromadzonych ministrów mowę, w któréj w ostrych wyrażeniach żalił się na słabość, opieszałość i niedbałość ministrów. Szpital, którego urządzenie zalecił sułtan W. Wezyrowi, ma być przeznaczony do przyjmowania wszystkich chorych bez różnicy narodu i religii. To samodzielne wystąpienie sułtana, który pod niebytność Riza Paszy powziął myśl do tego niespodzianego kroku, wywołała tu w ogólności bardzo pomyślne wrażenie, i ukazanie się jego w dywanie bez zwykłego towarzystwa potężnego Riza Paszy, rodzi nadzieje na przyszłość, których spełnienia każdy przyjaciel ludzkości tylko pragnąć może. Właściwy powód tego postępku niewiadomy.

Rozmaitości.

CZARNY STAROSTA

Powieść historyczna z pierwszéj połowy zeszłego wieku.

(Ciąg dalszy).

W tem okazał się mały otwór pomiędzy tłumèm, a woźnica szarpnąwszy konie, pognał prędko w tęż stronę. Rozpędzając krzykiem i biczem snujący się nieustannie przed końmi motłoch powiodło mu się wreszcie uwolnić swoich panów z tego nieprzebytego wiru, gdy tymczasem po oddaleniu się powozu, rozmajta ludność Warszawy, jeszcze gwarniéj zawrzała i do późnéj tłoczyła się tak nocy.

Lecz jeśli w tych ciasnych uliczkach starego miasta Warszawy codziennie taki natłok panował, tem ci bardziéj działo się dni następnych. Coraz bliżéj bowiem nadchodziła pora elekcyi, a ze wszystkich województw garnęły się tłumy szlachty, posłów do przepełnionéj stolicy. Teraz ani w pałacach magnatów, ani w najpodlejszéj gospodzie nie było o niczem innem mowy, jak tylko o przyszłym wyborze króla i spodziewanych ztąd skutkach. Na ulicy nawet tworzyły się co chwila kupy rozprawiających a ile razy dwa przeciwne grona przypadkiem się spotkały, rzadko się kiedy obeszło bez sporów i krwawych zatargów. W takiéj to porze dopiero czuła się wiecznie niespokojna i zawsze do boju gotowa szlachta w swoim najwłaściwszym żywiole.

Przy powszechnym zaś ruchu, który w podobnym razie ożywiał stolicę, nie zabrakło też na hojnym zysku dla żydów, którzy jako faktorowie, wekslarze kupcy, częstokroć jako ajenci i posłannicy umieli się uczynić niezbędną w każdym prawie interesie potrzebą. Najznakomitsi nawet panowie nie wzdrygali się używać ich do swoich posług, a nieraz najważniejsze sprawy bywały im powierzone.

Sam Wielki kanclerz litewski, xiążę Michał Wiśniowiecki, miał takiegoż poufnego faktora--żydka. Wszedł on właśnie do gabinetu xiążęcego i dłużéj pół godziny tam bawił. Wracając zdybał na schodach dwóch udających się do xięcia kanclerza panów, który minąwszy umykającego pokornie żydka, wstąpili do przedpokojów.

Jeden z dworzan zaprowadził ich do pysznie ubranéj sali, gdzie xiążę zwykle gości przyjmował, i prosił ich zabawić się tam przez chwilę, oznajmując blizkie nadejście swojego pana.

Obaj świeżoprzybyli zeszli się tu przypadkowo, i jak nie zdawali się być ni przyjaciołmi ni znajomemi, tak się też znacznie nawzajem od siebie różnili. Młodszy miał na sobie strój dworski który to z Wersalu po całych Niemczech się upowszechnił, to jest jedwabną haftowaną suknię z szerokiemi połami, krawat z bufiastemi żabotami, sutą napudrowaną perukę, a na niéj mały trójkątny kapelusik, który teraz zdjął z głowy i trzymał w ręku. Starszy było polak średniego wzrostu i dobréj tuszy, chociaż przez to bynajmniéj nie pozbawiony owéj lekkiéj zgrabności, która wszystkich słowian w porównaniu z innemi cudzoziemcami tak widocznie odznacza; postawa jego była szlachetna i śmiała, lubo nie zupełnie wolna od pychy, wyrażającéj się osobliwie w wyniosłem trzymaniu głowy. Oblicze pięknych rysów, miało nieco brunatniejszą niż zwykle cerę,

która jeszcze była przyćmiona kruczym, krągło na skroniach ostrzyżonym włosem, czarnemi owisłemi wąsami, a przedewszystkiem blaskiem ciemnych oczu, których żar tajemniczy nawet w spokojniejszych chwilach zdumiewał, w mocniejszem zaś uczuciu miłości lub nienawiści czarował i przerażał. Bogaty strój krajowy dodawał jeszcze więcéj świetności jego niezwyczajnéj postaci. Miał na sobie ciasno przylegający, jasnoniebieski żupan, po nim czarny fałdzisty kontusz, szerokim złocistym ujęty pasem, u którego krzywa drogiemi kamieniami wysadzana karabela wisiała. Wyloty kontusza były w tył wyrzucone, na głowie miał żółtą czworograniastą czapkę, i takiegoż samego koloru na nogach safianowe bóty. *(D. c. n.)*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.
Od dnia 16 do dnia 17 Lutego.

Borewicz Jan, Dobrzański Łukasz, Forsboom Bernard, Brüner Izydor, Ostaszewski Kazimierz, Byczkowski Karol, Zychowiczowa Agneszka, Gostkowski Floryan, Broze Karol, Kubiczek Jakób, Trzeszkowski Józef, Zakrzeński Władys. ob., Dobrzański Józef, Kosicki Baltazar, Młodecki Antoni, Koszucki Hipolit, Hermanowski Wincenty, Jastrzembska Kassylda ob., z Polski; -- Hunnicki Franciszek hr., Turski Ignacy, Muszyński Walenty ob., Kossowski Michał, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Ploschkoff pułkownik, Radziejewski Rafał ob., Podgórski Andrzéj, Kuksz Cypryan kanclerz, Kłosowski Władys. ob., do Polski; -- Kurc Jan ob., do Galicyi;--Hunnicki hr., Harmle Antoni, do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Nro. 484.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w Depozycie kryminalnym znajduje się płaszcz sukienny przez sprawców kradzieży z człowieka nieznajomego na plantacyach w miesiącu grudniu z. r. śpiącego, zdjęty, ktoby przeto mienił się być jego właścicielem, zgłosić się winien w przeciągu trzech miesięcy z stósownem podaniem do Trybunału, po upływie bowiem tego terminu, płaszcz takowy będzie przez publiczną licytacyą sprzedanym, a pieniądze ztąd zebrane Skarbowi Publicznemu na własność przyznane zostaną.

Kraków d. 11 Lutego 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
Mięłuszewski.
(1r.) Sekr. *Lasocki.*

Nro 784.

TRYBUNAŁ
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stósownie do art. 12 nst. hyp. z roku zeszłego wzywa mających prawo do spadku po Adamie Załuszkowskim i Maryannie Załuszkowskiéj córce pozostałego, z realności pod L. 263 w gminie VIII. M. Krakowa położonéj składającego się, aby z prawami swemi do Trybunału w terminie miesięcy 3 zgłosili się, pod rygorem przyznania takowego, zgłaszającéj się Rozalii 1o Załuszkowskiéj 2o voto Zaplatalskiéj.

Kraków d. 12 Lutego 1845 r.

Sędzia Prezydujący,
J. Pareński.
(1r.) Sekr. *Lasocki.*

W dniu 20 b. m. i r. od godziny 10 z rana, w rynku Miasta Chrzanowa, w drodze exekucyi Sądowéj, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą: bryczka, zegary stołowe, lustro, komoda, szafa. Chęć kupna mający, na czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą.

Chrzanów d 10 Lutego 1845 r.

Fr. *Borelowski* Kom. Sąd. Okr.

W dniu 20 b. m. i r. od godziny 1 z południa, w rynku Miasta Chrzanowa, w drodze exekucyi Sądowéj, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyą: szafy, komoda, biórko, oraz zegar ścienny. Chęć kupna mający na czas i miejsce oznaczone przybyć zechcą.

Chrzanów d. 11 Lutego 1845 r.

Fr. *Borelowski* Kom. Sąd Okr.

Doniesienie prywatne.